

Sygn. akt V KK 570/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **R. R.**
skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 12 marca 2020 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r., w sprawie sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w W. skazał R. R. za zarzucane mu w pkt od I do V aktu oskarżenia czyny i wymierzył mu: za czyn z pkt I kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - na podstawie art. 258 § 1 k.k., karę dwóch lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt II kwalifikowany z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych

przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł, za czyn z pkt III kwalifikowany z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, karę 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł, za czyn z pkt IV kwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 29 lipca 2005 o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 2 tej samej ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k., karę 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych przy określeniu jednej stawki na 100 zł, zaś za czyn z pkt V kwalifikowany z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 2005 r., o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie tego przepisu na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną sąd orzekł karę 8 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 100 zł. Wyrok zawierał także inne rozstrzygnięcia (co do przypadku równowartości korzyści majątkowej, a także nawiązek oraz zaliczenia tymczasowego aresztowania i kosztów procesu).

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 4, art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (zarzut pierwszy opisany pod literami a-d), art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. (zarzut drugi), a także art. 193 k.p.k. (zarzut trzeci), a na wypadek nieuwzględnienia tych zarzutów, zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 106 k.k. i art. 107 § 1 k.k., polegający na przypisaniu oskarżonemu popełnienia przestępstw w warunkach powrotu do przestępstwa, pomimo zatarcia skazania będącego podstawą ustalenia recydywy, przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji. Ostatnim zarzutem był zarzut rażącej niewspółmierności kar jednostkowych orzeczonych za czyny z pkt I-IV aktu oskarżenia oraz kary łącznej. Podnosząc te wszystkie zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r. w sprawie II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: z podstawy prawnej skazania za czyny z pkt I, II V i VI wyroku (dotyczyły one czynów z pkt I, II, III i IV a.o.) wyeliminował art. 64 § 1 k.k., następnie zaś obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną za te czyny do kary: roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt I wyroku, 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt II wyroku, 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt V wyroku oraz 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt VII wyroku, by orzec karę łączną w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu: „rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.:

1. poprzez niepoddanie całościowej i rzetelnej analizie zawartych w apelacji obrońcy zarzutów dotyczących obrazy przepisów postępowania oraz rażącej niewspółmierności kar, jakie postawione zostały wyrokowi Sądu I instancji, i rozważenie ich bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty za bezzasadne, tj. w sposób niezgodny z wymogami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a także na nierozważeniu przytoczonych na ich poparcie okoliczności;

2. poprzez zaniechanie wyjaśnienia dlaczego w przypadku uwzględnienia zawartego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy prawa materialnego tj. art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 106 k.k. i art. 107 § 1 k.k. kary jednostkowe oraz wymierzona R. R. karę łączną obniżono w takim zakresie jak uczyniono to ostatecznie w wyroku Sądu Apelacyjnego”.

Podnosząc tak opisane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W pisemnym stanowisku co do kasacji prokurator wniósł o jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie z art. 535 § 3 k.p.k. Trzeba przypomnieć, że podstawą uwzględnienia kasacji jest zaistnienie uchybienia z art. 439 k.p.k. lub rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). W zakresie drugiej z podstaw kasacji nie chodzi zatem o każde naruszenie prawa, ale o takie naruszenie, które, po pierwsze, ma postać rażącego, a po drugie, mogło mieć wpływ istotny na treść zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli kasacji w ramach zarzutów w niej podniesionych (art. 536 k.p.k.; nie stwierdzono bowiem uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k.) podnieść trzeba, że oba zarzuty kasacji mają formalne oparcie w rażącym naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W tym zakresie podstawa sformułowanych zarzutów jest więc prawidłowa, a uzasadnienie kasacji wskazuje na to, że te rażące naruszenie prawa dotyczyło tego, iż sąd odwoławczy w sposób nierzetelny odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji, a w zakresie zmiany wyroku w odniesieniu do kwalifikacji prawnej z art. 64 § 1 k.k. nie wyjaśnił, dlaczego orzekł kary jednostkowe oraz karę łączną w takim wymiarze, w jakim to uczynił.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu dotyczącego nierzetelnego rozpoznania zarzutów apelacji, w których kwestionowano ocenę dowodów (zarzuty naruszenia m.in. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.), to stwierdzić trzeba, że nie ma racji skarżący, iżby sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Analiza uzasadnienia wyroku sądu II instancji wskazuje, że na stronach od 6 do 13 zawarta została argumentacja dotycząca wszystkich postawionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego (pierwsze trzy zarzuty apelacji). W sposób konkretny i z odwołaniem się do określonych dowodów sąd odwoławczy odpowiedział na zarzuty skarżącego dotyczące wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, na których zostały oparte ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. W odniesieniu do wiarygodności L. W. (pierwszy zarzut – lit. a), to sąd odwoławczy wskazał, że zeznania tego świadka były weryfikowane innymi dowodami i znalazły potwierdzenie m.in. w zeznaniach A. N. , D. K. , A. A. czy K. K. (str. 7). Dostrzegł również i to, że L. W. najpierw składał wyjaśnienia jako podejrzany i te wyjaśnienie mogły być traktowane jako tzw. pomówienie, ale jednocześnie te depozycje miały charakter złożony, albowiem L. W. nie tylko

opisywał szczegółowo przestępcze działania innych osób ale również ujawnił przestępstwa popełnione przez siebie, nie umniejszając swojej winy (str. 8); nie została ustalona także jakakolwiek okoliczność, która by sugerowała, aby L. W. miał interes w złożeniu nieprawdziwych depozycji właśnie co do działalności R. R.. Sąd odwoławczy zajął się również w swojej ocenie kwestią złożenia częściowo w trakcie rozprawy głównej odmiennych zeznań przez L. W. i inne osoby, i nie znalazł podstaw, aby zanegować ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Kwestia zeznań K. K. oraz A. W. (na te osoby powoływał się w apelacji skarżący) także była przedmiotem odpowiedzi sądu odwoławczego (por. strona 9-11). Trafnie sąd odwoławczy dostrzegł, że przecież, co do istoty, zeznania A. W. czy K. K. potwierdzają zeznania L. W.. To, że świadkowie ci nie wiedzieli nic na temat pobytu R. R. w Holandii nie podważa natomiast pozostałej ich relacji, która w pełni korespondowała z zeznaniami L. W.. Brak wiedzy świadków K. K. i A. W. został dostrzeżony i rozważony, a sposób oceny tej okoliczności jest jak najbardziej prawidłowy (np. to, że marihuana w Holandii mogła być odbierana od innej osoby niż K. K.). W sposób wnikliwy i rzetelny sąd *ad quem* ustosunkował się do oceny depozycji A. N. oraz zeznań M. P. (zarzut pierwszy – lit. b i c). Co do oceny zeznań A. N., to na stronach 10-12 uzasadnienia wyroku zawarta jest argumentacja, która stanowi bezpośrednią odpowiedź na sformułowane zarzuty i ich uzasadnienie. Trafnie sąd odwoławczy podniósł, że argument skarżącego co do tego, iż A. N. ujawnił udział R. R. dopiero po wielu przesłuchaniach nie może dowodzić niewiarygodności tych depozycji. Przecież to nie był jedyny dowód na sprawstwo czynów przypisanych skazanemu. Nie tylko bowiem A. N. oraz L. W. wskazywali na R. R. jako osobę sprzedającą marihuanę, ale także D. K. (str. 10-11 uzasadnienia wyroku). Sąd odwoławczy zaaprobował dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę zeznań M. P., odsyłając w tym zakresie do uzasadnienia wyroku tego sądu. Zważywszy na pełność argumentacji sądu pierwszej instancji w tym zakresie, zwłaszcza zaś wywód co do M. P. na str. 18-19 uzasadnienia wyroku, to oczywistym staje się, że taki sposób ustosunkowania się należy uznać za wystarczający, zważywszy także na inne dowody potwierdzające sprawstwo R. R.. Zarzuty apelacji co do zeznań D. K. zostały rozważone na stronie 10 uzasadnienia wyroku. Podkreślić raz jeszcze trzeba, że to nie pojedynczy dowód w postaci

zeznań D. K. stanowił podstawę ustaleń faktycznych, ale kilka omówionych już dowodów, które były weryfikowane pod kątem ich wiarygodności w trakcie postępowania dowodowego. Trzeba więc stwierdzić, że sąd odwoławczy nie dopuścił się w ogóle naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w odniesieniu do pierwszego zarzutu apelacji, jak i do dwóch pozostałych zarzutów opartych na naruszeniu przepisów prawa procesowego – dowodzi tego znów argumentacja zawarta na str. 13 uzasadnienia wyroku.

Natomiast przyznać trzeba rację skarżącemu, że uwzględniając zarzut naruszenia prawa materialnego, i w konsekwencji eliminując z kwalifikacji prawnej czynów przepis art. 64 § 1 k.k. oraz obniżając wymiar kary za każde z przestępstw, sąd drugiej instancji nie wyjaśnił dlaczego uznał za zasadne obniżenie kar jednostkowych o 6 miesięcy pozbawienia wolności, jak i z jakich powodów ukształtował wymiar kary łącznej na takim poziomie jak to uczynił, tj. także niższym o 6 miesięcy od kary łącznej orzeczonej w wyroku sądu pierwszej instancji. W tym zakresie jedno – ostatecznie w uzasadnieniu – zdanie nie spełnia wymogu przewidzianego w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. Jest bowiem oczywiste, że jeśli sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok w określonym fragmencie, to jest zobligowany do uzasadnienia tej dokonanej zmiany w oparciu o wymóg z art. 424 k.p.k. Temu obowiązкови sąd odwoławczy nie sprostał. Rzecz jednak w tym, że naruszenie tych przepisów nie miało jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji orzekając kary za przestępstwa popełnione w warunkach z art. 64 § 1 k.k. ocenił, iż powrotność do przestępstwa jest wprawdzie okolicznością obciążającą (str. 27 uzasadnienia), ale wymierzając karę bazował przede wszystkim na bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości tych czynów (str. 26-27 uzasadnienia wyroku). Zważywszy chociażby na tę okoliczność nie sposób założyć, że przyjęcie popełnienia tych przestępstw w warunkach z art. 64 § 1 k.k. - mając na względzie i to, że większość z nich zakwalifikowano także z art. 65 § 1 k.k. - miało istotny wpływ na wymiar kary, patrząc także na wysokość kar wymierzonych przez sąd pierwszej instancji (poniżej połowy ustawowego zagrożenia, w granicach zbliżonych do dolnej granicy w przypadku zbrodni). W tej sytuacji brak uzasadnienia dla ukształtowania kar jednostkowych w wymiarze

niższym o 6 miesięcy nie stanowi o możliwości istotnego wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Uwaga ta dotyczy także kary łącznej, a zauważyć trzeba, że w kasacji nie sformułowano zarzutu, który by wskazywał na naruszenie zakazu *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.) w odniesieniu do sposobu ukształtowania kary łącznej (zakres formuły asperacji).

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w postanowieniu.